MONITOR
Nro: XLVI.
Na R. P. 1775.
Dnia 10. Czerw:

Est profecto Deus, qui quae gerimus auditque & videt. Lucan. 5. 95.

ZAdziwiłem się mocno, słysząc w tych dniach, że się znayduią ieszcze niektorzy u nas ludzie, ktorzy powątpiwaią, aby były Prawa naturalne, á oraz aby wszystkie prawa społeczeństwa, miały za grunt swoy też prawa naturalne. Potrzeba więc dowieść, iż są prawa naturalne, takowym sposobem, aby iuż nie powątpiwano więcey o nich; y zacząć zaraz od wyłożenia rzeczy.

Przez prawo naturalne, rozumie ſię to prawo, ktore Bog wkłada na wſzyſtkich ludzi, á ktore, zważaiąc tylko z pilnością naturę iego y iſtotę, mogą ludzie odkryć y poznać właſnym rozumu ſwego światłem. Dla pokazania przeto iż ſą Prawa naturalne, trzeba ſię wrocić do początkow naturalney Theologii, iako będącey pierwszym y nayprawdziwszym Prawa naturalnego fundamentem. Bo kiedy zapytani ieſteśmy ieżeli ſą Prawa naturalne, nie można rozwiązać tego pytania, tylko roztrząſaiąc te trzy artykuły: Nayprzod ieżeli ieſt Bog? Powtore ieżeli ieſt Bog, czyli ma ſam przez ſiebie władzą nadawania Praw Ludziom, potrzecie nakoniec czyli Bog rzeczywiście używa władzy w tey mierze, daiąc nam w iſtocie ſamey prawa y wyciągaiąc tego, abyś my według nich kierowali wſzyſtkie naſze ſprawy.

Bytność Boga, to ieſt: pierwſzego Jeſteſtwa rozumnego zoſtaiącego przez ſiebie ſamego, od ktorego wſzyſtkie

rzeczy

rzeczy pochodzą, iako od pierwszego swego początku, á ktora nie pochodzi od żadney tylko od siebie samego, bytność, mowię, takiego iestestwa iest iedną z tych prawd, ktore się odkrywaią na pierwsze oka rzucenie. Nie idzie za tym o nic, tylko ażeby uważać pilnie iasne te y pod zmysły podpadaiące dowody, ktore okazuią się, tak mowiąc, ze wszech stron.

Związek przyczyn y wypływanie iedney z drugiey wyciąga, aby się zastanowić, nayprzod: nad potrzebą uznania pierwszego Sprawcy, nad porządkiem y ułożeniem cudownym całego świata, są takie dowody bytności Boga, iż są każdemu do zrozumienia łatwe. Obiaśniymy ie tylko w krotkich słowach.

Widziemy nieskończoną mnogość rzeczy, ktore dziś są y ktore wzięte wszystkie razem składaią wielki ten zbior rzeczy, ktory my nazywamy światem; potrzeba więc koniecznie, aby iaka rzecz była od wiekow. Al-

bowiem wyſtaw ſobie taki czas, w ktorymby nic nie było, oczywiſta ieſt, iż to nie byłoby na wieki, bo wſzyſtko to co poczyna bydź, muſi mieć przyczynę ſwoiey bytności, nic zaś nie może nic wydać. Ztąd przyznać potrzeba, że ieſt iakieś odwieczne ieſteſtwo, y że to odwieczne ieſteſtwo, niech będzie iakiekolwiek, zoſtawa ſamo przez ſiebie, à zoſtawa koniecznie, gdyż niewinno ſwego początku żadnemu ieſteſtwu innemu. że zaś trzymać, iż nie masz takiego ieſteſtwa, ieſt zdanie biiące ſamo na przeciw ſiebie;dowiedźmy tego.

Jeżeli iakowe ieſteſtwo zoſtawało koniecznie od wiekow, potrzeba, aby to ieſteſtwo albo niezależące było od żadnego, albo żeby miało iakową nieſkończoną naſtępność ieſteſtw, zależących od innych y podległych odmianie, ktoreby ſię ſame iedne z drugich wyprowadziły w nieſkończonym po ſobie naſtępowaniu, nie miawszy żadney początkowey przyczyny ſwoiey bytności. Lecz to oſtatnie mniemanie ieſt zdrożne,

żne, bo to nieſkończone poſtępowanie ieſt nie podobne y oczywiście ſobie przeciwne. Albowiem ieżeli zważamy to poſtępowanie bez końca, iakoby nieſkończony związek ieſteſtw zależących od innych, ktore ſię łączą iedne z drugiemi, iasna ieſt rzecz, iż cały ten ſkład ieſteſtw nie mogłby mieć żadney powierzchowney przyczyny ſwoiey bytności, bo rozumiemy iż wſzyſtkie ieſteſtwa ktore ſą y były na świecie w niego wchodzą. Z drugiey ſtrony oczywiſta ieſt rzecz, iż nie może mieć żadney przyczyny wewnętrzney ſwoiey bytności, ponieważ w tym nieſkończonym związku ieſteſtw, nie masz żadnego, ktoreby nie pochodziło od poprzedniczego ieſteſtwa. Przeto ieżeli żadna z tych części nie zoſtaie koniecznie, iasna ieſt rzecz, iż wſzyſtko nie może koniecznie zoſtawać; bo potrzeba konieczna zoſtawania, nie ieſt rzeczą powierzchowną, ściągaiącą ſię do innych, y przypadkową tego ieſteſtwa, ktore bydź muſi koniecznie. A zatym

nieſkoń-

ni ſkończone poſtępowanie ieſteſtw zależących od innych bez pierwſzey przyczyny nie pochodzącey znikąd, ieſt rzeczą nayniepodobnieyſzą w świecie.

Nadto odwieczne to ieſteſtwo, ktore zoſtaie koniecznie ſamo przez ſiebie, ieſt także ieſteſtwem udarowanym rozumem y mądrością. Gdyż trzymaiąc ſię tegoż ſamego ſpoſobu rozumowania, daymy takowy czas, w ktorymby nie były tylko iſtności bezduſzne, nigdy nie widzielibyśmy byli kſztałcących ſię ieſteſtw rozumnych, iakowe dziś widziemy. Jako zaś mądrość nie może mieć ciemnego y bezrozumnego początku, tak ieſteſtwo, bądź iakiekolwiek, nie może pochodzić z niczego. Był więc od wiekow Oyciec dusz duchow, była przedwieczna mądrość, ktora ieſt źrzodłem wſzyſtkich innych mądrości. Niechay kto iakie chce czyni ſobie ułożenie nad początkiem y iſtotą Duſzy, nasz dowod zoſtaie nieporuſzony. Gdyby nawet mniemano, iż

ta

ta rzecz, ktora ſprawuie w nas myśli, ieſt tylko ſkutkiem pewnego iakiegoś poruszenia, albo też tak umiarkowanego kształtu materyi, nigdyby iednak niewiedziano zkąd ſię wzięła w materyi ta czynność, ktora nie ieſt iey iſtotna y ta oſobliwa członkowatość, nad ktorą ſię w niey dziwiemy, á ktora nie mogłaby ſię ſama utworzyć. Pytanoby ſię zawſze, kto ukształcił ciało tak właściwym ſpoſobem do wydawania tych cudownych ſkutkow, iakie ſą mądrości? kto ma wzgląd y władzę nad ſamym ciałem, kto przebiega ziemię, mierzy Niebo, kto przywraca rzeczy przeſzłe, y doyrzy ſwoim okiem przyszłości? Tak więc doſkonałe dzieło nie może pochodzić tylko z rozumney przyczyny, á ztąd idzie nieuniknioną konieczność uznać za rozumne y odwieczne, pierwsze ieſteſtwo.

Mądrość przedwieczna, ktora ma ſama w ſobie początek ſwoiey bytności, y wſzelkich ſwych umieiętności, nie może bydź ani odmienioną ani zniſzczoną, nadto ani od żadney nie pochodzącą ani ograniczoną, lecz powinna mieć nieſkończoną doſkonałość y doſtarczaiącą, bydź iedyną y naypierwszą przyczyną wſzyſtkich doſkonałości, nie znayduiąc ſię nigdy w potrzebie ſzukania ich u innych.

Lecz ta własność mądrego y odwiecznego ieſteſtwa, nie może bydź przypisana ani Materyi ſamey, ani Swiatu, ani ktorey z nich cząſtce, wſzyſtkie bowiem wyobrażenia naſze ſprzeciwiaią ſię temu mniemaniu. Materya bowiem ſama w ſobie nie ieſt rzeczą rozumną iſtotnie, y gdyby nayhardziey, nie mogłaby nią bydź tylko przez ſzczegulny kształt, ktoryby iey nadał Sprawca

wca naywyższey mądrości. Ten pierwszy więc Sprawca nie mogłby utrzymać rownego kſztałtu od kogo innego, ale że myśli ſam przez ſię iſtotnie, nie ieſt przeto ieſteſtwem materyalnym. Procz tego wſzyſtkie świata części ſą odmienne y podległe, iakże zgodzić to z wyobrażeniem ieſteſtwa nieſkończonego y naydoſkonalszego.

Co ſię zaś tycze Ludzi, ich podległość, ich ſłabość, ieſt ieszcze większa niżeli innych ſtworzeń. Gdyż iako nie maią życia przez ſiebie ſamych, nie potrafiliby bydź więcey ſkutkuiącą przyczyną bytności innych, nie wiedzą iaki ieſt ſkład ciała Ludzkiego, iaki ieſt początek życia, iak poruszenia ſą złączone z myślami, y iakowym ſpoſobem wola moc ſwoię okazuie. Trzeba więc wyſzukiwać przyczyny ſkutkuiącey pierworodney y początkowey Narodu Ludzkiego, nie w związku ludzkim, chociażby ten mniemano bydź iak naydłużſzey, á razem wyſzukiwać przyczyny każdey cząſtki świata, nie w tym materyalnym y widzialnym świecie.

Kontynuacya potym.